

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Anny Gawryszczak,
Spoleczności małomiasteczkowe w guberni piotrkowskiej w latach 1870-1914,
Łódź 2016, ss. 382**

Dzieje społeczności małomiasteczkowych w Królestwie Polskim w XIX i w początkach XX wieku doczekały się już pewnej liczby opracowań o charakterze ogólnym, zagadnienie to rozpatrywane było także na poziomie poszczególnych regionów (guberni). W tym drugim przypadku większość obszarów Królestwa została jednak przeanalizowana w stosunkowo skromnym zakresie¹. Niewątpliwie należała do nich także gubernia piotrkowska. Rozprawa Anny Gawryszczak wychodzi naprzeciw potrzebom w tym zakresie. Obszar, który stał się przedmiotem zainteresowania Autorki należy uznać za wyjątkowo atrakcyjny badawczo ze względu na jego silne zróżnicowanie – obok obszarów z dobrze rozwiniętym przemysłem, znajdowały się tu także tereny „czysto” rolnicze. Oba elementy – w zależności od położenia danej miejscowości – niewątpliwie wpływały na miejscowe społeczności. Wspomniana atrakcyjność w pewnym zakresie wynikała także chociażby z większego niż w przypadku sąsiednich guberni zróżnicowania narodowościowego tego obszaru. Poza społecznością polską i żydowską bardziej znaczący był tu także udział osób narodowości niemieckiej.

Baza źródłowa

Praca oparta została na solidnej podstawie źródłowej. Anna Gawryszczak przeprowadziła kwerendę w kilku archiwach, w tym w państwowym archiwum centralnym – Archiwum Głównym Akt Dawnych, także w archiwach terenowych – Archiwum Państwowym w Łodzi, Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim i w jego oddziale w Tomaszowie Mazowieckim. Pewne ustalenia mogłaby z pewnością przynieść jeszcze dodatkowo penetracja zbiorów archiwów państwowych w Katowicach i Częstochowie. Można jednak założyć, że materiały z tych placówek w sposób zasadniczy nie wpłynęłyby na zmianę podstawowych ustaleń Autorki – choć pracę pewnie by wzbogaciły. Podobnie zresztą jak sięgnięcie do akt przechowywanych w archiwach kościelnych. Można

¹ Stosunkowo dogłębnie została rozpoznana gubernia kielecka (głównie dzięki badaniom Stanisława Wiecha).

było chociaż w sposób symboliczny wykorzystać któreś z archiwów diecezjalnych (archidiecezjalnych) czy nawet parafialnych (choć w 2-3 miejscowościach, które objęte były badaniami).

Z materiałów wykorzystanych w archiwach państwowych w szerszej skali Autorka sięgnęła do trzech zespołów przechowywanych w AGAD-zie: Kancelaria Generala Gubernatora Warszawskiego, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Komitet Urzędujący w Królestwie Polskim, do akt gmin zgromadzonych w archiwach w Piotrkowie i Tomaszowie, także do zespołu Kancelaria Gubernatora Piotrkowskiego w Archiwum Państwowym w Łodzi. W przypadku części tego materiału odwołania do archiwaliów mają charakter dość specyficzny – w przypisach (a w związku z tym i w bibliografii) jednorazowo wymieniona jest większa liczba jednostek z danego zespołu, natomiast w szerszej skali nie są one wykorzystane w sposób bardziej bezpośredni².

Autorkę należy pochwalić za obfite korzystanie z drukowanych materiałów źródłowych (m.in. obzorów i pamiątkowych książek), nie mała jest także liczba wykorzystanych czasopism ukazujących się w badanym okresie (m.in. „Tydzień Piotrkowski”, „Tygodnik Ilustrowany”).

Literatura przedmiotu

Praca Anny Gawryszczak w dużym stopniu ma charakter źródłowy, jednak co zrozumiałe, Autorka w szerszej skali pozyskiwała informacje i z istniejących opracowań. W sumie liczba wykorzystanych publikacji jest znacząca, co świadczy o dobrej orientacji w istniejącej literaturze przedmiotu. Obok pozycji dotyczących badanego regionu doktorantka sięgnęła do licznych prac odnoszących się do całego Królestwa Polskiego.

Konstrukcja rozprawy

Konstrukcja doktoratu nie wzbudza zastrzeżeń. Całość składa się z pięciu rozdziałów, każdy z nich z kilku podrozdziałów. Poszczególne rozdziały są objętościowo proporcjonalne. Praca opiera się na układzie problemowym. Struktura rozprawy ma charakter czytelny i logiczny. Jeżeli miałbym zgłosić pewne zastrzeżenia, to może do umiejscowienia

² Dość imponująca jest np. liczba jednostek (ponad 40), do których odwołuje się Autorka w przypadku zespołu Kancelaria Gubernatora Piotrkowskiego (AP Łódź) – zbiorowo umieszczone one zostały jednak w jednym z przypisów (przypis 4 na s. 9); podobnie jest w przypadku licznych jednostek (prawie 20) z zespołu Kancelaria Generala Gubernatora Warszawskiego (AGAD) – znajdują się one w przypisie 31 na s. 84.

podrozdziału „Opieka zdrowotna”, bardziej pasuje on do rozdziału IV (Życie codzienne...), mniej do V (Aktywność oświatowa i społeczno-kulturalna). Z drobniejszych rzeczy:

- w rozdziale IV zamieszczone w tytule podrozdziału określenie „strój drobnomieszczański” zamieniłbym na „ubiór”. Ani do „stroju” ani do „ubioru” raczej nie pasuje przymiotnik „drobnomieszczański”. Już może lepiej brzmi określenie „ubiór drobnomieszczan” (można jednak w tytule posłużyć się tylko jednym słowem: „ubiór”);
- W tytule podrozdziału IV-5 mowa m.in. o „świętach” i „obyczajach”. Sposób obchodzenia świąt można uznać za element obyczajów;
- Zamiast zamieszczonych w tytule podrozdziału IV-4 „posiłków” umieściłbym słowo „pożywienie” („wyżywienie”);
- W pracach naukowych nie praktykuje się umieszczania tekstu pomiędzy tytułem rozdziału a podrozdziałem pierwszym. Ten specyficzny wstęp powinien ewentualnie rozpoczynać podrozdział pierwszy. Takie rozwiązania konstrukcyjne spotykałem już w innych pracach doktorskich, nie jest to więc pomysł odosobniony.

W tym miejscu chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na umieszczoną w końcu tytułu rozprawy literę „r.” (rok). Nie jest ona potrzebna (być może tytuł przy otwieraniu przewodu został zatwierdzony bez tego dodatku?).

Wstęp pracy

Wstęp zawiera w swej treści te elementy, które są konieczne w rozprawie doktorskiej. Można się było ewentualnie pokusić o nieco szersze rozważania na temat samej definicji „małego miasteczka”. Tym bardziej, że Autorka zdecydowała się traktować je nieco wężziej niż ma to miejsce w części literatury przedmiotu, gdzie miasteczkiem są nie tylko osady, ale i niektóre niewiele od nich odbiegające swych charakterem miejscowości, które utrzymały swój status miejski³. Pisząc o definicji miasteczka (także miasta) Autorka odsyła do literatury przedmiotu (przypis 3) wymieniając dwie pozycje – jedną z 1947, drugą z 1956. Warto byłoby wspomnieć także o nowszej literaturze.

Rozdziały I-V

Po dokonaniu analizy treści poszczególnych rozdziałów nie mam wątpliwości, że podjęty problem badawczy przedstawiony został w sposób właściwy. Warsztatowo praca nie

³ Oczywiście nie kwestionuję wyboru Autorki co do przyjętego zakresu terminu „miasteczko” (rozumianego w tym wypadku jako osada). Dla guberni piotrkowskiej to rozwiązanie właściwe. W przypadku niektórych innych guberni szersze traktowanie tego określenia jest bardziej pożądane.

wzbudza większych zastrzeżeń. Omawiane wątki zawierają w dużej części elementy, które wynikają z autorskich ustaleń doktorantki. Praktycznie wszystkie rozdziały (w tym i mający charakter wstępny rozdział I) przynajmniej częściowo oparte zostały na materiałach źródłowych.

Cenne, że w niektórych fragmentach pracy znalazły się informacje, które umożliwiają porównanie terenu guberni piotrkowskiej z innymi ówczesnymi guberniami, także z całym Królestwem Polskim.

Autorka zastrzega we wstępie, że jej rozprawa nie pretenduje do odegrania roli całościowego ujęcia podjętego problemu, jednak wydaje mi się, że niektóre wątki mogłyby zostać zarysowane nieco bardziej dogłębnie. Pewien niedosyt odczuwam w związku z pominięciem kwestii aktywności politycznej społeczności małomiasteczkowych. To prawda, że to zagadnienie na tyle obszerne, że możliwe jest przygotowanie na ten temat oddzielnego opracowania, ale przynajmniej skromny szkic na ten temat pewnie nie byłby zbyt pracochłonny. Rozważania na ten temat mogłyby stanowić np. jeden z podrozdziałów w rozdziale V (rozdział otrzymałby wówczas np. tytuł: Aktywność oświatowa, polityczna i społeczno-kulturalna).

Dobrym rozwiązaniem byłoby nieco szersze potraktowanie kwestii religijności społeczności małomiasteczkowych. To zagadnienie „zasługujące” na oddzielny podrozdział. Cenna byłaby przy realizacji takiego podrozdziału chociaż skromna kwerenda w archiwach kościelnych (na temat potrzeby sięgnięcia do tego typu źródeł wspomniałem już we wcześniejszej części recenzji).

Dobrym pomysłem było wprowadzenie do treści pracy rozważań dotyczących układu przestrzennego i infrastruktury miejskiej⁴. Wydawałoby się, że jest to zagadnienie stojące nieco na uboczu rozważań zasadniczych, moim zdaniem tematyka ta jest mimo wszystko ściśle związana z podjętymi rozważaniami. Cenne, że Autorka te fragmenty pracy (także inne) wzbogaciła materiałem ilustracyjnym⁵.

⁴ Cennym dodatkowym wzbogaceniem tych rozważań (także rozważań w podrozdziale IV-2) byłoby sięgnięcie do danych Pierwszego Spisu Powszechnego z 1921 r., gdzie znaleźć można bardzo szczegółowe informacje np. na temat warunków mieszkaniowych ludności poszczególnych rejonów odrodzonej Rzeczypospolitej. Sytuacja w 1921 r. w przypadku byłej guberni piotrkowskiej niewiele różniła się od tej sprzed 1914 r. Niestety dane spisu są źródłem praktycznie w ogóle nie wykorzystywanym przez historyków badających okres przed wybuchu Wielkiej Wojny.

⁵ W całej pracy materiał ilustracyjny (w sumie liczy prawie 80 pozycji) został dobrze dobrany.

Elementem w szerszej skali obecnym w pracy są wartościowe tabele. Większość z nich została skonstruowana w oparciu o materiał źródłowy.

W pracy zamieszczono dość liczne cytaty, ich liczba nie jest jednak na tyle duża by zdominowały one tekst zasadniczy. Na ogół cytaty zostały dobrze dobrane i są cennym wzbogaceniem rozważań.

Zakończenie

Do Zakończenia nie mam uwag. Zawiera ono te elementy, które powinny się znaleźć w zakończeniu pracy doktorskiej z zakresu historii.

Przypisy, bibliografia

Oceniając znajdujące się w pracy przypisy i bibliografię trzeba stwierdzić, że ich zapis jest poprawny. W przypadku bibliografii lepszym rozwiązaniem byłoby jednak zgrupowanie „wydawnictw źródłowych” i „źródeł drukowanych” (bez prasy) w jednej części. Słowniki i encyklopedie mogłyby wówczas zostać włączone do „opracowań”⁶. Dodatkowym argumentem dla Autorki niech będzie fakt umieszczenia tej samej pozycji w częściach II-1 i III – chodzi o pracę pod red. Lepalczyka (w II-1 jest jej fragment, w III – całość). Pojedyncze pozycje mające charakter wspomnień umieściłbym w oddzielnej części.

Język pracy

Językowo praca poprawna. Usterek jest niewiele, co świadczy o staranności Autorki w dopracowywaniu całości. Nieraz miałem wątpliwości co do użytej przez Autorkę terminologii, unikałbym np. jako zamiennika dla terminu „miasteczko” czy „osada” określenia „osiedle”, „małe osiedle” (np. s. 4).

Podsumowanie

Rozprawę doktorską Anny Gawryszczak należy uznać za opracowanie przynoszące szereg nowych wiadomości dotyczących społeczności małomiasteczkowych w guberni piotrkowskiej. Praktycznie w każdej części pracy znajdujemy ustalenia słabo do tej pory obecne w literaturze przedmiotu. Niewątpliwym walorem rozważań jest objęcie badaniami guberni wyjątkowo atrakcyjnej poznawczo, co wynikało chociażby z jej różnorodności

⁶ Wystarczyło tę część nazwać opracowania (artykuły to też opracowania).

(bliskie sąsiedztwo obszarów silnie uprzemysłowionych i rolniczych, złożona struktura narodowościowa).

Rozprawa jest pozycją wartościową. Poziom merytoryczny pracy nie wzbudza większych zastrzeżeń. Autorka, jak na ten etap rozwoju naukowego, jest już osobą dobrze radzącą sobie z analizą materiału źródłowego.

Wniosek końcowy

Stwierdzam, że praca Anny Gawryszczak, *Společności malomiasteczkowe w guberni piotrkowskiej w latach 1870-1914* odpowiada wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim i daje podstawę do dopuszczenia jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

M. Pieniążek

